

(969)

Nro.

122.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW
W LWOWIE.

Dnia 30go Maia 1795.

Gazety.

NIEMCY:

Od Renu dnia 8. Maia.

Elektor Koloński dnia 5. przybył do
Moguncyi. Przy Francuzkiej armii ko-
ło Moguncyi znajduje się Jenerał *Piche-*
grü, i Reprezentant *Merlin de Tbion-*
ville.

M 6

Głoa

Głofzą: że *Pichegrü* odebrał ordynans udania się z pewną dywizyą wojska do *Paryża*. Nie dawno był on w *Hünningen w Alzacyi*, i odwiedzał w sąsiedztwie niektórych swoich przyjaciół. Ci z uprzejmością witając patrzyli nań z zadziwieniem: iż w przeciągu 1 i kilku ż sierzanta na tak wysokie dostojenstwo awansował. Znający go wielbią tak charakter moralny, iakoteż iego talenta wojenne. On i iego podręczni nigdy się nie powodowali okrutnemu dekretowi *Robespiera* w niedawaniu pardonu *Anglikom*. Officyerowie *Hollenderscy* nie mogą się wychwalić iego grzeczności i ludzkości, z którą tak z nimi, iakoteż z gemeynami będącymi w niewoli się obchodził.

Feldmarszałek *Clerfayt* armię swoją centralną do 70,000. ludzi wynoszącą ściągnął między rzekami *Neckar*, i *Menem*, gdzie ją sam z podkommendnym swoim Jenerałem *Beaulieu* kommanderuje. Prawe skrzydło kommanderuje Jenerał *Wartensleben*, lewe zaś Jenerał *Alvinzi*.

Francuzi także ściągają się pod *Moguncye*, i nie dawno tak od myśszego, iakoteż od niższego *Renu* widać było
ma-

maszerujące korpusy *Francuzkie* ku *Moguncyi*, i transporty artyleryi.

Armia *Mozelska* opuściła fortecę *Luxemburg*, i przez *Trarbach* ku *Renowi* marsz przedsięwzięła, na iey zaś mieysce przymaszerowała tam liczna dywizya armii *Sambry i Mozy*, dla kontynuowania oblężenia wspomnioney fortecy.

Przed kilką dniami szērzyła się tu wieść: iakby forteca *Luxemburg* poddać się miała *Francuzom*, to atoli bynajmniey się nie stwierdziło, wszelakoż twierdzą tu powszechnie: że niedostatek żywności wspomnioną twierdzę skalistą, która iuż od 8. miesięcy żadnego nie ma dowozu, w krótce zapewne przymusi do poddania się nieprzyjaciółom,

FRANCYA.

Podług naynowszych doniesień z *Paryża* pod dnem 5. t. m. zaradzono tam niedostatkowi chleba przez liczne dowozy.

Konwóy z zbożem mimo blokady *Anglików* przwił do różnych portów, i tak *południome Departamenta*, iakoteż *Paryż* opatrzył chlebem.

Nie-

Niedoleżność Rządu i anarchya znowu wzrost brać się zdaie, co okazują różne debatty w Konwencyi się wydarzające, —

Na Sessyi dnia 30. Kwietnia przedsięwzięte było rostrzalenie wzmiankowanego projektu Deputowanego *Thibeaudot* o tymczasowym energicznym rządzie. Sprzeciwiali się temu *Lesage*, *Villetard*, *Louvet*, *Lanjuinais*, i *Cambaceres*. Ich zasady istotnie do tego dążyły: że władza, którą chce dać *Thibeaudot* nowej Deputacyi Ocalenia, byłaby większą i straszniejszą, nad ową, którą miała bywsza za *Robespiera* Deputacya.

Lesage mówił między innemi: „Możeż być jaka obrona, jakie bezpieczeństwo przeciw Deputacyi, która ma w ręku prawo wojny i pokoju, powszechną policję, zbroyną siłę *Paryzką*, i skarb narodowy? a nikomu odpowiadać nie jest? „

Louvet mówił: „Tak straszney władzy nawet sam *Ludwik* nie żądał, gdyżby z tego samego powodu Naród cały iął się był broni. Obywatele! Despotyzm ma aż nader wiele ożywiających duchów, i nayłatwiey przywrócony być zdoła. A wszakże bezpieczeństwo
lu.

ludu nie na tém zawisło, aby się w tym momencie żadnych nie obawiał tyranów, ale by w rządzie samym żaden takowy układ nie znajdował się, któryby nawet nadal najmniejszą zawierał możność lub poddawał sposobność wprowadzenia tyranii. A na cóż wystawiać się mamy nawet napodobieństwo mogącej się kiedyż tedyż wydarzyć walki między przyjaciółmi i nieprzyjaciółmi wolności? „Mowa ta często oklaskiem przerywana była.

Villetard rzekł między innemi: „Od dnia 9. *Thermidor* (27. Lipca, kiedy *Robespierre* zginął.) Rząd tak jest rozdzielony, że w nim nie ma żadney mocy, lecz strzeżmy się, abyśmy w przeciwny błąd nie wpadli.

Urządzenie dawniejszey *Deputacyi* Ocalenia zdawało się polegać na mądrości i potrzebie, a wszelako udało się *Robespierrowi* wystawić na niey budowę tyranii swoiey, który daleko dłuższą i przykrzeyszą miał drogę, aniżeli by miała nowa *Deputacya* według projektu *Thibeaudota*. „

Cambaceres odrzucił z gruntu projekt Rządu tymczasowego, „to słowo samo mówił, już sprawnie podeyrzenie, wszystko co mamy czynić, oznaczać powin.

winno, że chcemy stały i trwałe Rząd wprowadzić stołownie do Konstytucyi. Tym czasem zaś potrzeba terazniejszemu więcej mocy w środkach, więcej czynności w biegu, i więcej zgodności w planach udzielić. Dla otrzymania zamiaru tego utrzymywał *Camhaceres* za rzecz potrzebną: zmniejszenie Kommissyów wykonawczych, i postanowienie nad każdą dwóch członków Deputacyi Ocalenia wyraźnie dla tych lub owych Departamentów.

Thibaudot broniąc swego projektu mówił między innemi:

„ Nie trzymam ja sam za doskonały mój projekt, mniemam: że Rząd stały Konstytucyjny powinien być jak najszybciej przyspieszony, lecz do tego czasu nie możemy w anarchyi zostawać. Mówią: że Rząd, który ja projektuję, technie duchem *Robespierra*, ale ja mówię: że nasz Rząd terazniejszy nie jest niczyiego ducha &c. „

Dekretowano nakoniec: aby nazajutrz Kommissya 7. członków swoją Relacyę dała.

P O L S K A.

*Obmieszczenie względem zmniejszenia
kar za przeszłą insurrekcyą w Prusach
Południowych.*

Nayiaśnieyszzy Król Jmć Pruski &c.
Pan nasz miłościwy, raczył łaskawie
przełożenia nayniższe sobie uczynio-
ne względem zmniejszenia kar i prze-
baczenia winy, za przeszłą insurrekcyą
w Prusiech Południowych wziąć na uwa-
gę. Dawnoby był już Nayiaśnieyszzy
Król Jmć wszystkim uczestnikom, przy-
padków tych nieszczęśliwych, winę ich
przepuścić: gdyby to z naywyższą Nayia-
śnieyszego Króla Jmci mądrością i sprawie-
dliwością zgadzać się mogło było. Pa-
tenta jednakowoż dnia 24. Września: i
10. Grudnia w Roku przeszłym, a 10.
Lutego w Roku bieżącym wydane, po-
kazują iak powolnym krokiem w ukaraniu
przestępstw popełnionych postępowano,
i iak rozrózniono współwinowaycę, gwał-
tem lub namowami zwiedzonego, od
złośliwego sprawcy i rozszerzającego
powsteczny ten bunt przedsięwzięty. Już
wizykt-

wszyscy, nie mogący być rachowani w poczet insurgentów, którzy umyślnie bunt podnieśli, otrzymali przebaczenie, a nawet na wielu bardzo obwinionych zniesiona sekwestracya, wszyscy zaś upewnienia, uwolnienia ich od osobistego aresztu otrzymali, skoro się tylko dobrowolnie, albo za wydanymi pozwami stawili.

Dalszy ciąg w Dodatku.

(z Dodatkiem.)

D O D A T E K

DO DZIENNIKA Nro 122.

*Dalszy ciąg obwieszczenia względem
zmniejszenia kar za przeszłą insurrekcyę
w Prussach Południowych.*

Przywrócił znowu z ukontentowa-
niem Najjaśniejszy Król Jmć, wielu fa-
miliom utraconą spokojność i zmieyszył
troski ich, którzy przez nie uwagę
swych naczelników, nieochybney zgubie
podpadaćby musieli, gdyby daley ucze-
stnicy insurrekcyi kary godni, podług su-
rowości praw karanemi zostali. Natu-
ralnie boleć to musi teraz wielu oyców
i dziedziców, że dla trudney i spóźnio-
ney sprawy, od małżonek, dzieci, przy-
jaciół, pokrewnych i poddanych na długi
czas odłączeni, od dobr swych oddaleni,
od wolnego używania własności swoich
wstrzymani, i może ieszcze wiele mieście-
cy przez prawne dochodzenie ich prze-
stępstw zatrzymani bydz muszą; w ten
czas zaś nie omylnie spodziewać się mogą,
że w miarę dowiedzionych im przestępstw,
wikazaniem na śmierć, ośadzeniem na
fortecę, na całe życie, lub na długi czas
utra-

utratą wszelkich godności i sekwestracją
 całego majątku ukarani, bydź muszą.
 Tak też nawet i w tym razie, gdyby
 w niedostatku dostatecznych dowodów od
 sądu uwolnieni zostali, obowiązani są za
 nowemi doniesieniami, znowu poddać się
 pod indagacyą. To wszystko jest skut-
 kiem koniecznym z praw Boskich i ludz-
 kich wynikającym, gdyby z oycowskiej
 łaski i powolności Najjaśniejszy Król
 Jmć nie przedsięwziął był ieszcze iedne-
 go użyć środka, przez który częścią
 karzący sprawiedliwości zadofyć uczy-
 nić, częścią też, kray za poniesione szko-
 dy, przez wszczęty hunt, indemnizo-
 wać, skłonić się raczył. Tylko na ma-
 łey liczbie główniejszych winowayców,
 w których poczet nawet i nie przytomni
 rachowani bydź mają, chce Najśn. Król
 Jmć, ażeby owe skutki prawne z popel-
 nionego *Criminis læsæ Majestatis*, wyni-
 kające, w całej swoiey surowości po-
 dług dekretów sądowych, miejsce mia-
 ły. Zniewolonym się bydź także wi-
 dzi Najjaśn. Król Jmć tych Starostów,
 którzy wpływając do insurrekcyi, winę
 naywiększey niewdzięczności na siebie
 ściągnęli, od używania swych Starostw
 oddalić. Względem zaś wszystkich in-
 nych

nych do infurrekcyi wpływ mających, raczył Najiaśn. Król Jmć przez zbyteczną łaskę swoją, przykładu równego nie mającą, i dobroci pełną powolność zezwolić, ażeby na nich celem dobra Prowincyi przez infurrekcyą znacznie uszkodzoney, dla satysfakcyi publiczney kary pieniężne nałożone były. Wszystkie zatem sprawy zaczęte w Kommissyach inkwizycyjnych w Wrocławiu, Brzegu, Głogowie, Grudziądzu, i Toruniu, modyfikowane teraz zostaną, podług osobnych tym końcem ułożonych prawideł, wyiawszy głównieyszych winowayców na naywiększą karę zasługujących, wszyscy zaś z tym obwinieni, odtąd w areszcie więzi, w miarę przestępstw im zadanych, bez rękoymy, albo też za danym bezpieczeństwem z aresztów uwolnieni, także, ci, których winy prawne dochodzenie dłużej, iak do pierwszego Czerwca Roku bieżącego, przedłużyćby się mogło, do nowo ustanowioney Kommissyi J. K. Mci w Prusiech Południowych, dla iak nayprędzszego ile możności spraw infurrekcyjnych, zakończenia odesłani bydź mają. Ta nowa ustanowiona Kommissya ieneralna składać się będzie z naydystyngowańszych członków kol-

le-

legiów krajowych Południowo-Pruskich, i iedney woyskowej osoby. Obowiązkiem Jey jest udać się do różnych dystryktów w Prowincyi i nie odwołocznie pod prezydencyą Ur. *Buchholtza* Ministra krajowego i super Prezydenta, w różnych dystryktach tamteyszych Prowincyi czynności swoje, podług instrukcyi od Nayaśn. Króla Jmci sobie daney, rozpocząć. Przez te Kommissyą każdy na karę zasługujący uczestnik insurrekcyi, o którym iuż wiadomość powzięta, lub który ieszcze doniesionym zostanie, pozwany będzie na termin wyznaczony bydź mający, a każdy pozwany, niechcąc bydź osobiście aresztowanym, koniecznie w przepisany mu terminie stawić się powinien, dla czego każdy z Wazalów Południowo-Pruskich, w zwyczajney rezydencyi zawczasu znaydować się powinien, ażeby Kommissya ieneralna w swém postępowaniu, które iak naybardziej naglone bydź ma, zwłoki nie cierpiała i czynności swoje do dnia 1. Czerwca r. b. zakończyła.

Dalszy ciąg pótém.